



Urząd Marszałkowski
Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Lubi śpiewać i spędzać czas w ogrodzie przy domu w Brodnicy, do którego przeprowadziła się po przejściu na emeryturę. Przez lata, poza pracą w gospodarstwie rolnym, jako uzdolniona krawcowa szyla suknie, garnitury i inne ubrania. Swoim hobby zajmowała się do 97. roku życia.

Helena Marcinkowska przyszła na świat 28 września 1919 roku w otoczonych jeziorami Gulbinach (powiat rypiński). Rodzice Helena i Józef Orzechowscy prowadzili gospodarstwo rolne. Wychowywała się razem z 3 starszymi siostrami i 4 braćmi. Uczęszczała do szkoły podstawowej w pobliskim Trąbinie.

Cały okres drugiej wojny światowej spędziła w rodzinnej miejscowości, przyuczając się u szwagra do zawodu krawcowej. Szyla ubrania dla rodziny i sąsiadów. Po wojnie, wyszła za Antoniego Marcinkowskiego, z którym zamieszkała w Trąbinie, gdzie wspólnie prowadzili gospodarstwo rolne. Doczekali się 3 córek i syna.

W 1978 roku małżonkowie sprzedali gospodarstwo i przeprowadzili się do Brodnicy. Nawet będąc na emeryturze, pani Helena nie porzuciła krawiectwa, w wieku 97 lat dalej dorywczo zajmowała się szyciem ubrań. Chętnie piekła, gotowała i zajmowała się licznymi wnukami (ma 8 wnucząt, 10 prawnucząt i 2 praprawnucząt). To ciepła i spokojna osoba, która lubi śpiewać, rozwiązywać krzyżówki oraz oglądać teleturnieje. Obecnie mieszka z córką.

Beata Krzemińska
rzecznik prasowa Urzędu Marszałkowskiego

Maj 2021 r.